

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik,

w sprawie **J. C.**

podejrzanej z art. 35 § 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt w
zw. z art. 31 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 kwietnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść
od postanowienia Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 18 czerwca 2014 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu

Rejonowego w Ś.

z dnia 28 maja 2014 r.,

I. uchyla zaskarżone postanowienie w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcia zawarte w punktach 1 i 2 postanowienia Sądu Rejonowego w Ś. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. O. - Kancelaria Adwokacka - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem obrony J. C. przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ś. postanowieniem z dnia 28 maja 2014 r., w uwzględnieniu wniosku prokuratora:

- umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. postępowanie karne w stosunku do J. C., podejrzanej o to, że „w okresie pomiędzy 14 czerwca a 28 października 2013 r. w Ż., znęcała się nad 26 kotami w ten sposób, że posiadając 26 kotów w mieszkaniu przy ul. C., utrzymywała te zwierzęta w niewłaściwych warunkach bytowania i utrzymania nie dostarczając im dostatecznej ilości i jakości pożywienia, nie zapewniając im opieki weterynaryjnej, doprowadzając do ich znacznego wychudzenia, anemii, świerzba, zakaźnego zapalenia krtani i tchawicy, a także zarobaczenia, w wyniku czego doprowadziła do śmierci jednego kota i konieczności uśpienia dwóch innych z uwagi na ujawnioną u nich chorobę zakaźną Panleukopenia, przy czym w chwili popełnienia przestępstwa posiadała całkowicie zniesioną zdolność do rozpoznania czynu jak i pokierowania swoim postępowaniem”, tj. o czyn z art. 35 § 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 31 § 1 k.k. (pkt 1 postanowienia);

- na podstawie art. 94 § 1 k.k. i art. 93 k.k. orzekł umieszczenie podejrzanej J. C. w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (pkt 2 postanowienia);

- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata D. J. kwotę 885, 60 zł tytułem kosztów obrony udzielonej podejrzanej z urzędu (pkt 3 postanowienia);

- kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt 4 postanowienia).

Zażalenie na powyższe orzeczenie złożyła wyłącznie podejrzana J. C. (złożone pismo określiła jako „*odwołanie od postanowienia/wyroku z dnia 28.05.2014 r. – dotyczy to zabezpieczenia niesłusznego – z pogwałceniem prawa karnego i materialnego do zamkniętej placówki leczniczej o zastrzonych rygorach*”). W opisowej, rozbudowanej formie podniosła szereg zarzutów – w szczególności wskazała, iż zaskarżone postanowienie zapadło w oparciu o błędne ustalenia faktyczne, „*dopuszczono się obrazy prawa procesowego i materialnego*”, „*zarzut o znęcanie się nad zwierzętami*” nie został poparty „*wiarygodnymi i w pełni obciążającymi dowodami*”, zeznania świadków zostały „*uzgodnione między sobą*” zaś wina nie „*została wszechstronnie udowodniona*”; podniosła także, że „*w art. 94*

§ 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. zachodzi znaczny stopień społecznej szkodliwości – czyli od trzech lat wzwyż” – z dalszych wywodów zażalenia wynika, iż wskazane przepisy w odniesieniu do zarzuconego jej czynu nie powinny być znaleźć zastosowania, gdyż – jak to ujęła - „*jest podejrzana o mały stopień społecznej szkodliwości*”. Stwierdziła także, że „*wnosi sprzeciw odnośnie opinii psychiatrów i psychologa*”, podkreślając, iż „*nie wyraziła zgody na opiniowanie*”, a biegli wykorzystali opinię sporządzoną na potrzeby innego postępowania. Wniosła o „*uchylenie postanowienia i odrzucenie wniosku prokuratury*”.

W kolejnym piśmie procesowym, zatytułowanym „*Wniosek do odwołania – zażalenia*” podniosła, że „*podtrzymuje zażalenie*”, złożonym jako „*uzupełnienie braków dot. odwołania od postanowienia*”, stwierdzając, że „*poszerza zażalenie (apelację) od wyroku z w/w sprawy*”, w dalszej opisowej formie ponawiając wywody w nim zawarte, dodała między innymi, iż jej zwierzęta „*były zdrowe*”, opinie lekarzy psychiatrów i psychologa są „*falszywe*” i z opiniami tymi „*nie zgadzała się i nie zgadza*”, rozstrzygnięcie opiera się na „*falszywych dowodach*”, w trakcie postępowania „*nie rozpatrywano jej wniosków i odmówiono przyjęcia jej dowodów*”, wbrew jej woli „*narzucono obrońcę*”, który „*utrudnił jej dojście do wymiaru sprawiedliwości*”; złożyła także wniosek o „*dopuszczenie dowodów od komornika ze spraw KM [...]*” oraz przesłuchanie wymienionych w rzeczonym piśmie świadków.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy w Ś. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (punkt I) i zasądził do Skarbu Państwa na rzecz obrońcy (adw. D. J.) 516, 60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu podejrzanej w postępowaniu zażaleniowym (punkt II).

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., na korzyść J. C., Rzecznik Praw Obywatelskich. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił „*rażące i mogące mieć istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k., art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k., polegające na nierozważeniu i nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w zażaleniu podejrzanej*”. Podnosząc ten zarzut wniósł o uchylenie rzeczowego postanowienia i

przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Zaskarżone orzeczenie Sądu odwoławczego dotknięte jest bowiem rażącym naruszeniem prawa, mogącym mieć wpływ na jego treść, a którego istotę trafnie oddaje zarzut podniesiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Wskazane przez autora kasacji uchybienie rzeczywiście wystąpiło; w konsekwencji konieczne stało się uchylene postanowienia Sądu Okręgowego w Ś. – w części utrzymującej w mocy punkt 1 i 2 orzeczenia Sądu Rejonowego w Ś. – i przekazanie sprawy, w tym zakresie, Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie, dla porządku, przed bliższym omówieniem przesłanek rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu kasacyjnym, należy zauważyć, że przepisy Kodeksu postępowania karnego wprost nie określają wymagań, jakie winno spełniać pisemne uzasadnienie postanowienia. Tym niemniej, zważywszy chociażby na fakt, że pisemne uzasadnienie postanowienia stanowi jego integralną część (mowa tu o sytuacji, gdy jego sporządzenie jest wymagane – por. art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.) – *notabene* w przeciwieństwie do uzasadnienia wyroku (por. w tym przedmiocie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2003 r., IV KK 116/03, OSNwSK 2003/1/1220) - nie sposób nie dostrzegać jego istotnego znaczenia dla procesu prawidłowego orzekania. O ile więc w danym układzie procesowym sąd ma obowiązek sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego postanowienia, realizacja rzezonego obowiązku sprowadza się do konieczności sporządzenia tegoż uzasadnienia w sposób rzetelnie ukazujący powody wydania orzeczenia. Nie można zaś w żadnym razie uznać, że wspomniany obowiązek został spełniony, gdy pisemne uzasadnienie wprowadzie w sposób „formalny” zostało sporządzone (albowiem istnieje, jako dokument procesowy), lecz jego zawartość w istocie nie wyjaśnia, czym kierował się sąd wydający postanowienie. Jest to wniosek w oczywisty wręcz sposób wynikający z *ratio legis* art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.

Mimo więc braku kodeksowej regulacji wprost określającej wymogi pisemnego uzasadnienia postanowienia, uwzględniając sens nałożenia na sąd obowiązku jego sporządzenia – o ile nie zachodzi przypadek, w którym ustawa nie

stawia takiego wymagania (art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.) – wskazać trzeba, iż w tym przedmiocie jak najbardziej zasadnie mogą być stosowane, w drodze analogii, reguły odnoszące się do pisemnego uzasadnienia wyroku, przy uwzględnieniu oczywiście specyfiki tych orzeczeń, która w danych realiach wynikać może z różnego zakresu rozstrzyganych kwestii. W realiach niniejszej sprawy, z uwagi na treść zarzutu kasacji, powyższe konstatacje w szczególności należy odnieść do pisemnego uzasadniania postanowienia wydanego w postępowaniu odwoławczym.

Innymi zatem słowy, sąd uzasadniając wydane w postępowaniu odwoławczym postanowienie winien wyczerpująco, na odpowiednim stopniu szczegółowości (zależnym od przedmiotu danego postępowania, wywodów uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji i zarzutów środka odwoławczego), w sposób merytoryczny, z powołaniem stosownych argumentów podać, czym się kierował wydając orzeczenie i dlaczego uznał dane zarzuty (oraz wnioski) skarżącego za zasadne albo niezasadne (o ile nie zachodzi ustawowy przypadek, gdy sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do ich rozpoznania – por. art. 433 § 2 k.p.k.).

Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy - zobowiązany był, co oczywiste, nie tylko do sporządzenia pisemnego uzasadnienia postanowienia wydanego po rozpoznaniu zażalenia podejrzanej J. C. na orzeczenie Sądu Rejonowego, ale zarazem, jak wyżej podkreślono, winien był w rzeczonym uzasadnieniu rzetelnie wyjaśnić powody uznania zażalenia za niezasadne, a więc merytorycznie odnieść się do wszystkich podniesionych w nim zarzutów (por. w tym przedmiocie m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., IV KK 399/06, OSNwSK 2006/1/2330 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2008 r., IV KK 111/08, OSNwSK 2008/1/1971), swe stanowisko należycie przy tym argumentując, co właśnie dowodziłoby właściwej realizacji obowiązku „rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym”, wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k.

Wnoszący kasację o tyle więc zasadnie podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 94 § 1 k.p.k. (*w istocie, ściśle rzecz biorąc, w sprawie niniejszej wystąpiła obraza art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. – uwaga S.N.*) i art. 98 § 1 k.p.k.

w zw. z art. 458 k.p.k., że pisemne uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego, wydanego po rozpoznaniu zażalenia J. C., w żadnym razie nie odzwierciedla toku rozumowania, które doprowadziło ten Sąd do konkluzji, iż nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżącej dotyczący wadliwego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż czyn, którego popełnienie jej przypisano, charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości; w tym zakresie Sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, iż „Sąd Rejonowy prawidłowo również ocenił stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu jako znaczny”, bez powołania w tym przedmiocie jakiegokolwiek argumentacji ukazującej przesłanki przedstawionej tezy. W takich realiach przytoczone sformułowanie ma wręcz charakter aksjomatu. W żadnym jednak razie (jako że obiektywnie nie ma ono jednak charakteru stwierdzenia oczywistego, niepodważalnego z samej swej istoty) nie można takiego „wywodu” Sądu odwoławczego uznać za wyraz wyjaśnienia, dlaczego rzeczony zarzut podniesiony w zażaleniu J. C. został uznany za chybiony, a kwestionowane przez nią ustalenie sądu *meriti* (co do „znacznego stopnia społecznej szkodliwości” czynu przypisanego podejrzanej) za trafne. Obowiązkiem Sądu odwoławczego było wyczerpujące wykazanie, dlaczego uznał, tak jak Sąd pierwszej instancji, że czyn przypisany J. C. rzeczywiście charakteryzuje się „znacznym stopniem społecznej szkodliwości”, wyższym więc, aniżeli „zwykły”, „typowy” czyn zabroniony (bo przecież nie jest tak, że wszystkie czyny objęte normami sankcjonowanymi charakteryzują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości); w żadnym razie nie jest w tym zakresie wystarczające powołanie w uzasadnieniu orzeczenia zapisu ustawy – taki zabieg stanowi li tylko swoiste upozorowanie rozważenia przedmiotowej okoliczności (por. podobny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 listopada 2002 r., II AKz 448/02, KZS 2002/11/9).

Powyższe tym samym dowodzi, iż Sąd Okręgowy sporządzając pisemne uzasadnienie zaskarżonego kasacją postanowienia li tylko „formalnie” - w tym zakresie - zrealizował obowiązki wynikające z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 98 § 1 k.p.k. (stosowanych odpowiednio w postępowaniu odwoławczym z mocy art. 458 k.p.k.), w istocie jednak dopuszczając się, z przyczyn wyżej omówionych, rażącego naruszenia tych przepisów. Zarazem zauważyć trzeba, że skoro rzeczony

uzasadnienie nie zawiera merytorycznego odniesienia się do wskazanego wyżej zarzutu zażalenia podejrzanej J. C. (por. treść wniesionego przez nią środka odwoławczego – k. 255v-256), dotyczącego wszak okoliczności szczególnie ważkiej z punktu widzenia przedmiotu prowadzonego przez ten Sąd postępowania, to tym samym jak najbardziej zasadnie wnoszący kasację podniósł zarzut rażącej obrazy nie tylko wskazanych wyżej przepisów, lecz również zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.; zaistnienia tego ostatniego uchybienia w oczywisty wręcz sposób dowodzi treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego kasacją postanowienia. Dodać w tym kontekście trzeba, że w przypadku obowiązku sporządzenia pisemnego uzasadnienia wydanego orzeczenia, jego treść, w pierwszej kolejności, w oparciu o kryteria *stricte* obiektywne, pozwala zweryfikować, czy sąd odwoławczy właściwie zrealizował obowiązki wynikające z normy określonej w art. 433 § 2 k.p.k. (zwłaszcza, gdy okoliczność ta jest kwestionowana, jak w sprawie niniejszej). W sytuacji, gdy ów obowiązek istnieje, pisemne uzasadnienie orzeczenia stanowi „odповідь” sądu odwoławczego na zarzuty podniesione w środku odwoławczym, w niepodważalny sposób dowodząc tym samym ich rzeczywistego rozważenia w procesie orzekania, lub też dowodząc, że nie wszystkie zarzuty środka odwoławczego, wbrew wskazanej normie, były przedmiotem niezbędnych rozważań sądu *ad quem*. Innymi więc słowy, z tego wniosku, że gdy pisemne uzasadnienie wydanego orzeczenia nie zawiera merytorycznych rozważań odnoszących się do danego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, nie sposób odeprzeć zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., o ile żadna inna okoliczność przekonująco nie wskazuje, iż sąd odwoławczy jednak orzekał z poszanowaniem normy wynikającej z tego przepisu.

Tak więc, w realiach niniejszej sprawy, w kontekście omówionej wyżej treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, biorąc pod uwagę wywody kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, nie sposób skutecznie bronić tezy, że Sąd Okręgowy rzeczywiście rozważył zarzut podniesiony w zażaleniu podejrzanej dotyczący ustalenia znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu; rzeczony uzasadnienie Sądu odwoławczego w żadnym razie nie dowodzi, aby zarzut ten był przedmiotem rzetelnego (a więc zarazem „niezbędnego”) rozpoznania, stosownie do wymogu określonego w art. 433 § 2 k.p.k. Ponownie

warto przypomnieć, że skoro „rozważania” Sądu odwoławczego w tym przedmiocie sprowadziły się do wyjątkowo ogólnikowego, pozbawionego jakiegokolwiek umotywowania, wskazania na „prawidłowość” ustalenia dokonanego przez Sąd pierwszej instancji, a zakwestionowanego przez skarżącą, to w żadnym razie nie można przyjąć, że Sąd ten wypełnił wspomniany obowiązek wynikający z normy określonej w art. 433 § 2 k.p.k. (por. w tym przedmiocie m.in. wywody uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10, LEX nr 685573).

Przepisy prawa, których naruszenia dopuścił się Sąd Okręgowy, mają istotne znaczenie dla prawidłowego orzekania, zgodnego z regułami rzetelnego procesu. Ich stosowanie o tyle bowiem rzutuje na ocenę trafności rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, że w przypadku należytego, postulowanego przez Ustawodawcę przestrzegania przez sąd norm z nich wynikających, nie dojdzie – w obowiązującym modelu postępowania karnego – do niezasadnego pogorszenia sytuacji prawnej podmiotów prowadzonego postępowania karnego. Zarazem, co warto dodać, treść tych przepisów jest na tyle jednoznaczna, że nie mogła budzić żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. W konsekwencji stwierdzić trzeba, uwzględniając realia niniejszej sprawy, iż rzeczony naruszenie przez Sąd Okręgowy wskazanych wyżej przepisów prawa karnego procesowego miało charakter rażący, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Ich rażące naruszenie mogło zarazem mieć - i to istotny – wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Rzecz nie sprowadza się przy tym wyłącznie do procesowego znaczenia, z punktu widzenia zasad rzetelnego procesu, naruszonych przez Sąd Okręgowy norm (które same w sobie stanowią jedną z gwarancji prawidłowego orzekania). Zauważyć bowiem trzeba, że przedmiotowe postanowienie Sądu odwoławczego zapadło po rozpoznaniu środka odwoławczego wniesionego przeciwko orzeczeniu merytorycznie kończącemu postępowanie i dotyczącego szczególnie ważkiej sfery wolności osobistej podejrzanej J.C.

Podkreślić w tym kontekście należy, iż niezbędną przesłanką zastosowania środka zabezpieczającego w trybie art. 94 § 1 k.k., obok pozostałych, wskazanych w tym przepisie, jest ustalenie, że czyn popełniony przez sprawcę w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. charakteryzuje się znacznym

stopniem społecznej szkodliwości; tej zaś okoliczności, fundamentalnej wszak z punktu widzenia możliwości stosowania środka w postaci umieszczenia sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, dotyczył zarzut zażalenia wniesionego przez podejrzaną J. C. (k. 255v-256), a który – jak wyżej omówiono – w istocie nie został przez Sąd odwoławczy rozpoznany. Pomijając już kwestię redakcji przedmiotowego środka odwoławczego - wniesionego wszak samodzielnie przez podejrzaną – zaakcentować należy, że J. C. w czytelny i jednoznaczny sposób zarzuciła orzeczeniu Sądu pierwszej instancji niesłuszność zastosowania wobec niej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, między innymi z uwagi na to, że przypisany jej czyn nie charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości (jak to ujęła: jest „znikomy – mały” i z tych powodów, jak wprost wyartykułowała, kwestionowane przez nią rozstrzygnięcie „nie znajduje oparcia w art. 94 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k., tam zachodzi znaczny stopień społecznej szkodliwości, czyli od 3 lat wzwyż” – por. k. 255v). Waga tego zarzutu była tym bardziej istotna, że przedmiotowy środek zabezpieczający skutkuje, jak wyżej już zasygnalizowano, daleko idącą ingerencją w sferę wolności osobistej internowanego. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują judykaty Sądu Najwyższego wskazujące na konieczność uwzględniania, przy orzekaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 94 § 1 k.k., tzw. zasady proporcjonalności, a której istota sprowadza się do tezy, iż rzeczony środek zabezpieczający (będący w swych dolegliwościach zbliżony do skutków, jakie wywołuje wykonywanie kary pozbawienia wolności) winien być stosowany wyłącznie wobec sprawców poważnych czynów zabronionych, co siłą rzeczy wiąże się z koniecznością dokonania w tym zakresie ustaleń co do znacznego stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów (por. w tym przedmiocie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 252/08, LEX nr 491593, Prok. i Pr. – wkł. 2009/9/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., V KK 383/10, LEX nr 68553, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., IV KK 320/14, LEX nr 1622331). Dodać przy tym można, iż racja rzeczonoego ustawowego wymogu (ustalenia co do znacznego stopnia znacznej społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sprawcę, którego dotyczy wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego określonego w

art. 94 § 1 k.k.) ma na celu uniemożliwienie praktyki stosowania przedmiotowego, dolegliwego środka zabezpieczającego, wobec sprawcy czynu o mniejszej społecznej szkodliwości, nawet jeśli istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego takiego czynu ponownie (podobną tezę sformułował Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 27 września 2001r., II AKa 212/01, KZS 2001/10/21).

Na okoliczności te – dodać należy, że w odniesieniu do możliwości istotnego wpływu rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy wskazanych przepisów na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia – zasadnie zwraca uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich w uzasadnieniu wniesionej na korzyść J. C. kasacji; w nich to bowiem wyraża się potencjalny wpływ stwierdzonych w niniejszym postępowania uchybień Sądu odwoławczego na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Reasumując: Rzecznik Praw Obywatelskich, wnosząc przedmiotową kasację w pełni wykazał, iż zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego dotknięte jest rażącym naruszeniem prawa – art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ Sąd ten nie rozważył, na niezbędnym stopniu szczegółowości, zarzutu podniesionego w zażaleniu J. C. dotyczącego - nietrafnego jej zdaniem - przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż przypisany jej czyn charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, a do czego był zobligowany normą wynikającą z powołanego wyżej przepisu, dopuszczając się zarazem rażącego naruszenia – w ukazanym wyżej rozumieniu – art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k.; uchybienia te zarazem mogły mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem wyraziły się w naruszeniu przez Sąd odwoławczy przepisów, których należyte zastosowanie rzutowało na prawidłowe ustalenie niezbędnej przesłanki orzeczenia wobec podejrzanej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia jej w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, tj. znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu.

Powyższa konstatacja musiała więc doprowadzić do uznania kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich za zasadną, a w konsekwencji skutkować uchynieniem zaskarżonego orzeczenia w części utrzymującej w mocy punkt 1 i 2 postanowienia Sądu Rejonowego i przekazaniem – w tym zakresie – sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 523 § 1 k.p.k. i art. 536 k.p.k., jak w punkcie pierwszym postanowienia. Z kolei rozstrzygnięcie w przedmiocie nieopłaconych kosztów obrony z urzędu J.C. w postępowaniu kasacyjnym opiera się na treści art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 6, § 2 ust. 3 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013.461).

Dla porządku należy, na koniec, odnieść się do dalszych czterech okoliczności. Po pierwsze, wskazać trzeba, że jakkolwiek orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone przez wnoszącego kasację w całości, to nie zostały sformułowane żadne zarzuty dotyczące w rozstrzygnięć tego Sądu zawartych w punktach 3 i 4 zaskarżonego orzeczenia; w takich okolicznościach nie mógł być uwzględniony, w konsekwencji, wniosek kasatora o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w całości (albowiem nie wykazano, aby podniesione uchybienia dotyczyły rozstrzygnięć z punktów 3 i 4 zaskarżonego orzeczenia). Po drugie, wyjaśnić należy, że wprowadzie rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów prawa karnego procesowego mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie co do zastosowania wobec J. C. środka zabezpieczającego w trybie art. 94 § 1 k.p.k. (pkt 2 zaskarżonego orzeczenia), wprost zaś nie wiązało się z rozstrzygnięciem co do umorzenia wobec niej postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (pkt 1 zaskarżonego orzeczenia), to jednak zważywszy na fakt, że wniosek prokuratora składany w trybie art. 324 § 1 k.p.k. z mocy ustawy musi zawierać łączne żądanie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego, nie jest możliwe „odrębne” orzekanie w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania rzeczzonego środka (por. też art. 324 § 2 k.p.k.). Z tego powodu należało uchylić rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego także w zakresie utrzymania w mocy postanowienia Sądu pierwszej instancji o umorzeniu postępowania. Po trzecie, nawiązując do wystąpienia obrońcy podejrzanej na rozprawie kasacyjnej, podnieść należy, iż Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby w sprawie wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przypomnieć trzeba, że J. C. miała ustanowionego

obrońcę z urzędu (stosownie do treści art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.), który brał udział w czynnościach wymagających jego obowiązkowego udziału. Ustanowiony w postępowaniu kasacyjnym obrońca wyraził z kolei pogląd, że w sprawie dlatego wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza, bo – mówiąc w skrócie – dotychczasowy obrońca z urzędu nienależycie wykonywał swoją funkcję, a które to przekonanie autorka tego poglądu opierała, jak można zasadnie przypuszczać, na wywodach zawartych w pismach podejrzanej, załączonych do akt sprawy. W tym kontekście dość będzie więc wskazać, że określona w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. bezwzględna przesłanka odwoławcza nie może być w żadnym razie interpretowana rozszerzająco, zwłaszcza nie można skutecznie twierdzić, że uprawniony „nie miał obrońcy” li tylko w oparciu o subiektywne odczucia osoby, której sprawa była rozpatrywana, kwestionującej „jakość” i sposób obrony realizowanej przez ustanowionego obrońcę, wykonującego – co trzeba podkreślić – obowiązki obrończe wszak niezależnie od ewentualnych czynności procesowych osoby, której broni. Wyłącznie wówczas może wystąpić przypadek „braku obrony materialnej” (równoważny z omawianą bezwzględną przesłanką odwoławczą), mimo „formalnego” ustanowienia obrońcy, gdy w sprawie występują uwarunkowania pozwalające na stanowcze stwierdzenie, że ów obrońca nie miał realnych możliwości podjęcia czynności obrończych, względnie zachodziła sytuacja, w której co najmniej miał utrudnione przygotowanie się do obrony; żadna z takich okoliczności w sprawie nie została zaś stwierdzona. Po czwarte wreszcie, zwrócić trzeba uwagę, że zarzut kasacji opierał się na tezie, że Sąd odwoławczy „nie rozważył i nienależycie się ustosunkował (...) do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w zażaleniu podejrzanej” (por. treść kasacji). Rzecz o tyle wymaga zasygnalizowania, że istotnie J. C. w złożonym przez siebie środku odwoławczym od postanowienia Sądu Rejonowego podniosła nie tylko zarzut, o którym była wyżej mowa (dotyczący wadliwego, jej zdaniem, ustalenia znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu), lecz również podniosła szereg dalszych zarzutów dotyczących – mówiąc w skrócie – niewłaściwej oceny dowodów (k. 255-255v, k. 256, k. 256v, k. 260-260v, k. 261, k. 262), wadliwych ustaleń faktycznych co do realizacji przez nią znamion przypisanego czynu zabronionego zakwalifikowanego z art. 35 § 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie

zwierząt (k. 255, k. 260v), nierozpoznania składanych przez nią wniosków (k. 261v) oraz wadliwości uzyskania dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa (k. 256-256v, k. 260v-261, k. 261v), nadto wniosła o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu odwoławczym (k. 262). W takich realiach zauważyć należy, iż wnoszący kasację, pomimo szerokiego określenia ram stawianego zarzutu (odniósł go do uchybień w zakresie rozpoznania „wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w zażaleniu podejrzanej” - a więc, jak należy rozumieć, także tych, które wskazano powyżej), w istocie skutecznie wykazał uchybienia Sądu odwoławczego jedynie w zakresie rozpoznania jednego z zarzutów podniesionych w zażaleniu J. C., tj. omówionego powyżej szeroko zarzutu dotyczącego ustalenia znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu; w pozostałym zakresie zarzut kasacji nie znalazł potwierdzenia (*notabene*, wnoszący kasację w tym właśnie pozostałym zakresie nawet go nie uzasadnił). Tym niemniej, aczkolwiek stwierdzenie zasadności kasacji tylko w zakresie wyżej wskazanym doprowadziło do wydania orzeczenia kasatoryjnego, nie oznacza to, że w ponownym postępowaniu Sąd odwoławczy jest zwolniony z obowiązku rozpoznania środka odwoławczego wniesionego przez podejrzaną w całym jego granicach (por. art. 433 § 1 i 2 k.p.k.); innymi słowy, ponowne postępowanie nie może ograniczyć się do rozpoznania zażalenia podejrzanej jedynie w zakresie zarzutu dotyczącego zakwestionowanego przez nią ustalenia Sądu pierwszej instancji co do znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu.

Sąd Okręgowy ponowne postępowanie odwoławcze przeprowadzi w sposób wolny od wad, z poszanowaniem uwag zawartych w niniejszym uzasadnieniu postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy.